

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Przasnyszu III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Hanna Suchodolska

Protokolant Olga Borkowska

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2017 r. w Przasnyszu

przy udziale

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko M. K. (2)

o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego

orzeka:

I. powództwo oddala.

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) w pozwie z dnia 3 października 2016 r. wniósł o uchylenie alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Przasnyszu na rzecz pozwanej M. K. (2), poczynając od października 2016 r.

W uzasadnieniu pozwu podniósł, że pozwana skończyła szkołę, uzyskała pełnoletność i ma możliwość podjęcia pracy i godnego zarobku na utrzymanie siebie. Ponadto dodał, że córka nie utrzymuje z nim żadnych kontaktów, jest wrogo do niego nastawiona. W sezonie letnim wyjeżdżała za granicę w celu podjęcia pracy. Podniósł, że ze swojej renty inwalidzkiej i zarobków w kwocie 1308 zł nie jest w stanie płacić należnych alimentów. Zaznaczył, że na utrzymaniu ma niepełnosprawną córkę z Zespołem (...) po operacji serca.

Pozwana M. K. (2) w odpowiedzi na pozew i w trakcie postępowania wniosła o oddalenie powództwa.

Podniosła, że nie jest w stanie utrzymać się bez pomocy finansowej w postaci alimentów od powoda. Podała, iż po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w M. podjęła naukę w Akademii (...) w W., studiuje w trybie stacjonarnym albowiem podjęcie nauki w trybie zaocznym wiązałoby się z podjęciem pracy, gdyż studia w systemie zaocznym są odpłatne, a z kolei znalezienie pracy w M. po liceum ogólnokształcącym graniczy z cudem. Przyznała, że w celu uzyskania pieniędzy na rozpoczęcie studiów wyjechała z koleżankami do H. na zbiór borówek. Mimo problemów związanych z zatrudnieniem i zamieszkaniem oraz ciężkiej pracy udało się jej zarobić na książki, opłacenie mieszkania w pierwszych miesiącach roku akademickiego. Z uwagi na plan zajęć na studiach nie ma możliwości podjęcia pracy, a swoje koszty utrzymania określiła na kwotę 1200-1300 zł miesięcznie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Sąd Rejonowy w Przasnyszu wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie III RC 302/14 podwyższył alimenty od powoda M. K. (1) z kwoty po 350 zł miesięcznie do kwoty po 450 zł miesięcznie poczynając od dnia 3 grudnia 2014 r.

Powód pracował jako funkcjonariusz policji. Z uwagi na uzależnienie od alkoholu został zaliczony do osób niepełnosprawnych i przeszedł na rentę, która wynosi 1390 zł miesięcznie. Wcześniej spowodował wypadek będąc pod wpływem alkoholu. Obecnie pracuje jako pracownik ochrony. Na dzień orzekania nie udało się ustalić Sądowi jego wynagrodzenia z tego tytułu albowiem pracodawca nie udzielił takich informacji mimo dwukrotnych żądań. Powód pracuje tylko ustawowy czas pracy czyli w granicach 170 godzin albowiem - jak uzasadnił - nie opłaca mu się pracować ponad normę, bowiem wszelką nadwyżkę ponad zarobione w ten sposób wynagrodzenie zajmuje komornik z tytułu zadłużenia.

Powód pozostaje w nieformalnym związku, z którego ma córkę N. w wieku trzy i pół roku, u której stwierdzono Zespół (...), i która ponadto choruje na serce.

Partnerka powoda nie pracuje. Z uwagi na fakt, że sprawuje opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem otrzymuje świadczenie z opieki społecznej w kwocie 1300 zł miesięcznie. Na małoletnią N. otrzymuje również zasiłek rehabilitacyjny i pielęgnacyjny w łącznej kwocie 290 zł plus świadczenie wychowawcze tzw. 500+. Partnerka powoda ma jeszcze 11-letnią córkę w wieku 11 lat, na którą otrzymuje również świadczenie wychowawcze w kwocie 500 zł, zasiłek rodzinny w kwocie 100 zł i alimenty w kwocie 400 zł miesięcznie.

Wspólnie zamieszkują w wynajętym mieszkaniu, za który płacą 1100 zł miesięcznie wraz z opłatami za media.

Powód posiada zadłużenie w łącznej kwocie 12337,57 zł z tytułu wcześniej zaciąganych pożyczek i niepłacenia zobowiązań egzekwowanych przez komornika.

Dom, który stanowił własność powoda w 2010 r. przekazał matce umową darowizny. Obecnie pozostaje w sporze z matką i dochodzi zwrotu tej darowizny.

Pozwana M. K. (2) w czasie kiedy zapadło ostatnie orzeczenie podwyższające alimenty od powoda na rzecz pozwanej, była uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w M.. Od 1 października 2016 r. studiuje na Wydziale N. (...) Akademii (...) w W. w systemie stacjonarnym. Mieszka w wynajętym mieszkaniu, za które płaci czynsz w kwocie 600 zł miesięcznie plus 60 zł opłat za media. Do domu przyjeżdża raz w miesiącu. Koszty podróży wynoszą w granicach 30 zł miesięcznie. Zakupuje również bilet miejski który kosztuje 55 zł miesięcznie. Średnio miesięcznie na swoje utrzymanie wydaje 1200-1300 zł. Przez cztery tygodnie w okresie wakacji pracowała w H., gdzie zarobiła, po potrąceniu kosztów, 805 euro.

Matka pozwanej pracuje w ZUS Oddział w |M. i zarabia 1900 zł netto miesięcznie oraz premie kwartalne w kwocie 800-900 zł plus tzw. trzynastkę.

Obciążona jest spłatą kredytu w kwocie 400 zł miesięcznie, który zaciągnęła wspólnie z powodem, kiedy pozostawali jeszcze w związku małżeńskim na budowę domu, który stanowił tylko jego własność, a który w 2010 r. powód umową darowizny przekazał swojej matce.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o niesporne w zasadzie zeznania stron oraz o dołączone do akt dokumenty w postaci: zaświadczenia /k 17/, umowy najmu z załącznikami /k 23- 28 /, kopii biletu miejskiego /k 29/, PIT -37 /k 42-45/, karty informacyjnej leczenia szpitalnego /k 64//, orzeczenia o stopniu niepełnosprawności /k 65/, danych o karalności /k 89/, informacji od komornika /k 94-106/, których strony nie kwestionowały.

W zasadzie sporną kwestią, a zarazem nie ustaloną jest kwestia wynagrodzenia powoda. Powód podawał różne kwoty /k 2v, 31, 67/ od 1308 zł do 1600 zł , a pracodawca powoda nie udzielił żądanych informacji.

Zeznania powoda odnośnie tego faktu w ocenie Sądu nie zasługują na wiarę, zważywszy na ich wewnętrzną sprzeczność oraz doświadczenie z racji prowadzenia podobnych spraw, gdzie stronami są osoby pracujące w ochronie.

Z zeznań świadka K. /k 66/ wynika, że powód ucieka się do różnych forteli, pomniejszając swój majątek chociażby przekazując dom umową darowizny, krzywdząc przy okazji swoją byłą małżonkę albowiem zmuszona została do spłaty

części kredytu zaciągniętego na jego budowę, którego tylko powód był właścicielem, a z którego nie osiągnęła żadnych korzyści.

Świadek J. S. /k 66v-67/ potwierdziła w zasadniczej części zeznania pozwanej nieco zawyżając jej koszt utrzymania. W ocenie Sądu bardziej wiarygodna odnośnie tych kosztów wydaje się wersja pozwanej, albowiem wynika ona z własnego doświadczenia, niż wersja świadka, która ocenia te koszty z perspektywy rodzicielskiej troski.

Sąd zważył, co następuje:

W oparciu o treść art. 133§ 1krio „Rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.” Uchylić od tego obowiązku mogą się rodzice względem dziecka pełnoletniego, jeżeli łożenie alimentów na utrzymanie tego dorosłego dziecka jest połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się., co wynika z §3 powyższego przepisu.

W przedmiotowej sprawie po stronie uprawnionej stoi pozwana, która ma skończone zaledwie liceum ogólnokształcące, a obecnie jest studentką pierwszego roku (...) studiująca w systemie stacjonarnym.

W ocenie Sądu pozwana mimo, że jest osobą dorosłą nie jest przygotowana do podjęcia pracy, z której mogłaby utrzymać się samodzielnie. Nie ma żadnego wyuczonego zawodu, a po wykształceniu średnim ogólnym nie może marzyć o jakiegokolwiek pracy biurowej, w sytuacji kiedy od kandydatek na sprzątaczkę, pracodawcy wymagają średniego wykształcenia. Pozwanej nie można zarzucić, iż nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się, wprost przeciwnie w okresie wakacji podjęła pracę nawet za granicami kraju zarabiając, co prawda niewiele, nie mniej jednak zarobione fundusze pozwoliły jej na pierwsze wydatki związane z rozpoczęciem studiów, inna być może złożyłaby pozew o podwyższenie alimentów. Nie można jej też zarzucić, że zaniedbywała naukę, nie zdając do kolejnych klas, marnotrawiąc dotychczas otrzymane środki od rodziców.

Zauważyć należy, że zasądzone alimenty od powoda na rzecz pozwanej są raczej w symbolicznej kwocie, zważywszy na koszty utrzymania studenta studiującego w W., gdzie sam koszt wynajmu pokoju znacznie przekracza tę kwotę.

Zdaniem Sądu sytuacja rodzinna i zarobkowa powoda również nie daje podstaw do uwzględnienia powództwa. Powód otrzymuje rentę w kwocie 1390 zł, ponadto pracuje jako pracownik ochrony i tu ma olbrzymie możliwości zarobkowe. Faktem jest, iż Sądowi nie udało się ustalić ile obecnie faktycznie zarabia pozwany albowiem pracodawca pozwanego mimo dwukrotnej prośby ze strony Sądu o nadesłanie takich informacji nie udzielił ich. Z racji prowadzenia spraw tego samego rodzaju, gdzie po stronie powodowej czy też pozwanej występują pracownicy ochrony stwierdzić należy, iż wynagrodzenie to może kształtować się w granicach 3000 zł. Poza tym zauważyć należy, iż powód został zaliczony do osób niepełnosprawnych z uwagi na alkoholizm, natomiast jest sprawny fizycznie, wobec czego podjęcie pracy w budownictwie do prostych prac fizycznych przyniesie mu znacznie większe dochody niż deklarowane przez niego jako pracownika ochrony.

W ocenie Sądu powód nie wykorzystuje swoich możliwości zarobkowych jako pracownik ochrony. Również fakt, że był trzykrotnie karany nie przeszkadza mu wykonywaniu pracy w ochronie w normatywnym wymiarze czasu pracy tym bardziej w godzinach nadliczbowych czy u innego pracodawcy. Powód stwierdził, że nie opłaca mu się pracować dodatkowo na umowę zlecenia albowiem zarobione w ten sposób pieniądze i tak nie będą jego albowiem zostaną zabrane przez komornika na poczet długów jakie zaciągnął powód we wcześniejszym okresie.

W ocenie Sądu fakt, iż powód posiada zobowiązania zaciągnięte przez niego wcześniej i odmawia pracy w nadgodzinach aby w ten sposób wcześniej uregulować zobowiązania świadczą o cynizmie powoda.

Na marginesie stwierdzić należy, iż tak samo należy nazwać zachowanie powoda polegające na obciążeniu spłatą kredytu byłej żony, zaciągniętego na budowę domu, który stanowił jego własność, a który przekazał umową darowizny na rzecz matki przed orzeczeniem rozvodu /obecnie po skłóceniu z nią próbował go odzyskać/.

Pomijając możliwości zarobkowe pozwanego, zliczając tylko zadeklarowane przez niego średnie wynagrodzenie daje to kwotę 2790 zł miesięcznie /1390 zł renta i deklarowane wynagrodzenie 1400 zł/ jest to znacznie wyższa kwota niż wynagrodzenie matki pozwanej, która w znacznie większym zakresie zmuszona jest do łożenia na utrzymanie córki, co wynika z różnicy kosztów utrzymania pozwanej i alimentów otrzymywanych od powoda.

Sąd orzekając w niniejszej sprawie miał na uwadze również fakt, że powód ma jeszcze jedno dziecko, które wymaga troski i pewnych nakładów pieniężnych z uwagi na jego obciążenie chorobowe. Nie mniej jednak nie można przejść do porządku dziennego nie stwierdzając, iż dziecko to otrzymuje świadczenie pielęgnacyjne i zasiłek rodziny w kwocie 290 zł oraz świadczenie wychowawcze w kwocie 500zł. Kwoty te powinny być wydatkowane na potrzeby tego dziecka natomiast matka dziecka, a partnerka powoda również otrzymuje 1300 zł miesięcznie z tytułu opieki nad tym dzieckiem, co również pozwala na partycypowanie matki w kosztach utrzymania dziecka. Poza tym świadczenia medyczne jakie otrzymuje dziecko są bezpłatne, w grę wchodzi tylko koszty przejazdu do lekarzy, ewentualnie leków. Również dziecko partnerki otrzymuje 500+ i alimenty w kwocie 400 zł oraz 100 zł zasiłku rodzinnego, co pozwala na stwierdzenie, iż jego potrzeby w ten sposób są w pełni zaspokojone.

W świetle powyższego zmiana stosunków o jakich mowa w art. 138krio nie nastąpiła po stronie powoda natomiast po stronie pozwanej nastąpiła ale in minus wobec czego nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa.